

KLAKSON

MAGAZYN SAMOCHODÓWKI



HISTORYCZNE MIEJSCE SADECKIEJ SAMOCHODÓWKI

WYWIAD Z OSOBOWOŚCIĄ

SADECKIE DROGI DO WOLNOŚCI

PRZEWODNIK PO MIEJSCACH ZWIĄZANYCH
Z ODZYSKANIEM NIEPODLEGŁOŚCI

Rola sądeczan w odzyskaniu niepodległości

13 grudnia 1914 r. po zwycięskich walkach z wojskami rosyjskimi w rejonie Limanowej, Pisarzowej i Marcinkowic Józef Piłsudski na czele legionistów wkroczył do Nowego Sącza.

Było to wejście tryumfalne. „Wysłałem do Nowego Sącza naprzód swoich ułanów, sam zaś maszerowałem z piechotą. Belina (Władysław Belina-Prażmowski, dowódca legionowej kawalerii) doniósł mi, że w mieście

przygotowują specjalną owację na cześć moją i mego oddziału. Podjeżdżałem do miasta już wieczorem. Kasztanka już na most na Dunajcu, podziurawiony przez wybuchy, kręciła głową, uważając, że jest zanadto niebezpieczny dla jej szanownego istnienia. (...) Wreszcie rynek. Jasno oświetlony, czarny od tłumy. Gdym się na nim na kasztance ukazał, rozległ się krzyk całego tłumy i padły pociski z kwiatów” – pisał Piłsudski.

Józefa Piłsudskiego powitali wiceburmistrz Wiktor Oleksy i mecenas Roman Sichrawa, którzy wręczyli mu klucze do miasta. Gościny udzielił burmistrz Władysław Barbacki w swoim

prywatnym mieszkaniu przy ulicy Dunajewskiego.

Więcej o drodze sądeczan do wolności przeczytasz na stronie 4.

Ponadto w najnowszym numerze:

Historia jednej z ostatnich w sądeckich szkołach izb pamięci – strona 3

1 Pułk Strzelców Podhalańskich – strona 6

CWS T-1 pierwszy polski samochód został zrekonstruowany z okazji 100 rocznicy niepodległości – strona 7

Piłkarze Sandecja w walce o niepodległość – strona 8.

Józef Piłsudski i jego droga do niepodległości

Józef Piłsudski urodził się 5 grudnia 1867 r. w Żuławie na Wileńszczyźnie. W młodości został zesłany na Syberię z powodu wzmieszania się w próbę zamachu na cara Aleksandra III. Po powrocie stał się jednym z czołowych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej. Angażując się w jej prace, Piłsudski redagował m.in. pismo „Robotnik” oraz był odpowiedzialny za kolportaż tzw. bibuły, czyli materiałów agitatorskich. Piłsudski sformułował koncepcję walki zbrojnej o niepodległość i konsekwentnie wcielał ją w życie. Zainicjował stworzenie Związku Walki Czynnej i organizacji strzeleckich przed I wojną światową, a po jej wybuchu – Legionów Polskich. Dowodził I Brygadą Legionów i bił się o niepodległość z Rosją, później rzucił wyzwanie pozostałym

państwom zaborczym: Niemcom i Austro-Węgrom. Domagał się powołania rządu polskiego. Kiedy to się nie powiodło, latem 1917 r. wezwał legionistów do odmowy złożenia przysięgi na wierność sojuszowi z tymi państwami. Został aresztowany i osadzony w twierdzy w Magdeburgu. Po zwolnieniu z więzienia, powrócił do kraju w listopadzie 1918 r. Objął urząd Naczelnika Państwa i rozpoczął proces odbudowy państwowości oraz Wojska Polskiego. Jako Naczelnny Wódz poprowadził wojsko do wojny o granicę wschodnią Rzeczypospolitej.

Odnosił zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej w sierpniu 1920 r. W 1923 r. kilka miesięcy po zabójstwie pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza, na znak protestu zrezygnował ze wszystkich funkcji wojskowych i odsunął się z życia politycznego. Do władzy wrócił po przewrocie dokonanym w maju 1926 r. W latach 1926-1935 był ministrem spraw wojskowych, Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych oraz

faktycznym przywódcą państwa polskiego. Zmarł 12 maja 1935 r.



Autorem obrazu jest Mateusz Madej z klasy 1M

Oprac. Grzegorz Ormiański, klasa IIA

Historyczne Serce Sądeckiej Samochodówki



Fot. Archiwum szkolne

W 2016 r. kiedy pierwszy raz odwiedziłem mury Zespołu Szkół Samochodowych od razu zwróciła moją uwagę Izba Pamięci. Jest to wydzielony część holu na najwyższym piętrze szkoły. Izbę wyróżnia odpowiednio stonowana paleta barw na ścianach, przywodząca na myśl niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne, w których podczas II wojny światowej zginęło wielu ludzi, między innymi patron szkoły inż. Tadeusz Tański. Postanowiłem poprosić pana Andrzeja Górę dyrektora naszej szkoły o udzielenie krótkiego wywiadu na temat historii i ciekawostek związanych z jedną z ostatnich w sądeckich szkołach Izba Pamięci.

Skąd pomysł na założenie w naszej szkole Izby Pamięci?

Pomysł zrodził się w latach 70... z inicjatywy ówczesnego nauczyciela historii pana Józefa Plechty, który na lekcjach opowiadał o historii regionu. Były to czasy PRL-u, wówczas władze narzucały pewne postawy patriotyczne i w takim wydźwięku interpretowana była II wojna światowa. Ponadto od zakończenia wojny minęło 20-30 lat, bardzo dużo ludzi pamiętało te wydarzenia i posiadało różnego rodzaju pamiątki.

Skąd pozyskano eksponaty?

Pan Plechta proponował, aby uczniowie przynosili różne pamiątki oraz spisywali historie rodzinne lub najbliższego kręgu. W ten sposób powstał okazały zbiór.

Czy prezentowane eksponaty stanowią całość zbiorów?

Nie. Oczywiście znajdowało się o wiele więcej eksponatów i różnego rodzaju dokumentów, które z biegiem czasu ludzie wypożyczali lub odbierali. Niektóre też zaginęły. Kiedy w 1998 r. jako nauczyciel historii dostałem pod opiekę tę izbę, z pomocą uczniów zacząłem ją odnawiać. Zaczęliśmy od spraw dekoracyjnych, wymalowania, a później usystematyzowania zbiorów.



Krzyż Złoty Orderu Wojennego
Virtuti Militari-IV Klasa

Fot. Archiwum szkolne

W jakim stanie zastał Pan zbiory?

Wiele rzeczy było bardzo zniszczonych. Wieloletnia działalność słońca, złe eksponowanie zbiorów odcisnęły ślad czasu. Jednak w pracowni historycznej udało się odnaleźć dwie szafy z niewystawionymi pamiątkami co pozwoliło na zastąpienie zniszczonych eksponatów.

Jakie tematy eksponuje Izba Pamięci?

Izba tematycznie nawiązuje do historii II wojny światowej i roli sądeczan w tejże wojnie. Niemniej jednak młodzież zaczęła przynosić mi pamiątki i wykopaliska z okresu I wojny. Wówczas w ramach prac dyplomowych wykonano trzy gabloty, w tym jedna z nich poświęcona jest I wojnie. Są też

gabloty na temat okupacji, w których znajdują się między innymi „Afisze Śmierci”.

Który z eksponatów można uznać za najcenniejszy?

Moim zdaniem cennym dokumentem tego zbioru jest list podpisany przez kata SS w Nowym Sączu Heinricha Hamana, który między innymi wydał wyrok na znanego sądeckiego malarza Bolesława Barbackiego. List ten jest adresowany do proboszcza parafii w Biegonicach. Niemcy podejrzewali, że pomaga on organizacji przerzutowej, Kurierom Sądeckim. Haman ostrzega w tym liście, że jeśli się to potwierdzi to grozi proboszczowi i jego najbliższym współpracownikom aresztowanie.



Fot. Archiwum szkolne

Izba Pamięci zdobyła kilka wyróżnień.

Tak, nasza izba była wielokrotnie wyróżniana za szerzenie postaw historyczno patriotycznych. Najcenniejszy jest Medal Pamiątkowy Komisji Edukacji Narodowej.

Dziękuję bardzo. Była to dla mnie ogromna przyjemność poznać historię zaklętą w przedmiotach pozostawionych i pieczołowicie strzeżonych przez wcześniejsze pokolenia uczniów mojej szkoły. Mam nadzieję, że ten artykuł przyczyni się do zainteresowania młodych ludzi historią naszego regionu i kraju.

Jan Piotrowski, klasa III D/E

Sądeckie drogi do wolności

Przewodnik po miejscach związanych z odzyskanie niepodległości



1. Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, ul. Długosza 3

To historyczny budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” propagującego wychowanie w duchu patriotyzmu. Organizacja wspierała działalność skautów. Po przyjeździe w 1911 r. do miasta Andrzeja Małkowskiego, założyciela skautingu, powstały samorzutnie zastępy skautowe, które już w listopadzie utworzyły męską I Nowosądecką Drużynę Skautową im. Stefana Czarnieckiego, a w 1913 r. drugą - im. Romualda Traugutta i trzecią, żeńską - im. Królowej Jadwigi.

2. I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Długosza, ul. Długosza 5

Uczniowie tej szkoły w latach 1912-1918 brali udział w tajnej działalności patriotycznej i walkach wyzwoleniczych. Wolność w Nowym Sączu nie przyszła nagle. Od początków XX w. wśród młodzieży gimnazjalnej działały: Organizacja

Narodowa (z tajnym odłamem - organizacją „O”), Organizacja Młodzieży Rewolucyjno-Niepodległościowej (z tajnym Kołem Narodowym Robotników), mocno patriotyczne organizacje: „Duchowców” (od nazwiska Kazimierza Ducha, przewodzącego tej organizacji) i Kółko Samokształceniowe „Promieniści” (związane z Narodową Demokracją). Obie te organizacje połączyły się w organizację „Jastrzębie”, przekształconą ostatecznie w 1913 r. w Drużynę Strzelecką.

W 1905 r. powstało „Koło Filareckie”, którego pierwszym przewodniczącym był Bolesław Barbacki. Organizacje wydawały swoje tajne pisma, przepisywane często ręcznie w jednym egzemplarzu, przeprowadzały dyskusje na tematy historyczne, polityczne, społeczne, kulturalne i literackie, organizowały wycieczki krajoznawcze w okolice miasta i gromadziły biblioteczki z książkami historycznymi.

3. Dom Robotniczy, ul. Zygmuntowska 17

W czołówce konspiracji niepodległościowej znaleźli się także kolejarze, a otwarty w 1907 r. Dom Robotniczy stanowił miejsce spotkań i działalności wielu organizacji, a także magazyn gromadzonej nielegalnie broni i amunicji.

W 1909 r. powstał tajny ośrodek Związku Walki Czynnej, utworzony wśród działaczy PPS-u. Była to pierwsza organizacja wojskowa na terenie miasta. W 1913 r. ZWC przekształcił się w Związek Strzelecki. W ramach związku prowadzono ćwiczenia wojskowe i pracę wychowawczą. Jesienią 1912 r. wszystkie organizacje, bez względu na różnice światopoglądowe, skupiły się w „Komitecie Obywatelskim”, pierwszej tego typu organizacji na ziemiach polskich. Jednoczyło ich hasło walki o wolność.

W sierpniu 1914 r. członkowie Drużyn Strzeleckich w dwóch grupach: 56- i 60-osobowych, pod

wodzą Alfreda Grefnera i Kazimierza Pierackiego, wyruszyli z Nowego Sącza na krakowskie Oleandry, gdzie weszli w skład Legionów Polski.

4. Cmentarz Komunalny, ul. Rejtana Pomnik Legionistów z I wojny światowej



Fot. Archiwum

Utworzony latem 1914 roku oddział Pierwszego Pułku Piechoty Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego uczestniczył jesienią 1914 r. w walkach armii austro-węgierskiej z Rosjanami. Linia szlaku przebiegała wokół trasy kolejowej Mszana Dolna - Limanowa. Kampanię Limanowską Legiony rozpoczynają od zdobycia Chyszówek i wzięcia do niewoli blisko stu ułanów carskich. Pod koniec listopada walki toczyły się w Starej Wsi, Tymbarku i Wysokiem. Nocą 3 grudnia kawaleria rotmistrza Władysława Beliny Prażmowskiego sforsowała Dunajec i stoczyła pod Dąbrową bitwę z 32. pułkiem Kozaków. Legioniści powstrzymali napór rosyjski od Rdziostowa, Trzetrzewiny i Dąbrowej na Marcinkowice. W celu upamiętnienia tych wydarzeń na Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu powstała kwatera legionistów, Pochowano tam 19 żołnierzy Legionów Polskich zmarłych w nowosądeckich szpitalach w okresie I wojny światowej. Na pomniku widnieje napis: „Dla Ciebie Polsko dla Twej Chwały”.

5. Kamienica przy ulicy Dunajewskiego 12



Fot. Archiwum

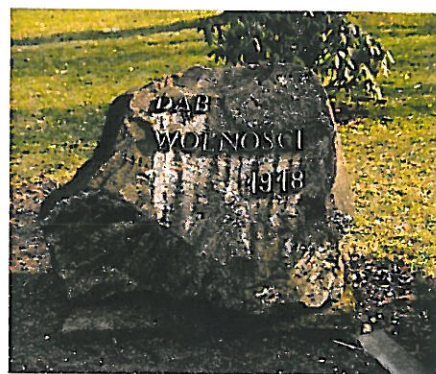
Józef Piłsudski przyjechał do Nowego Sącza na kilka dni przed Wigilią 1914 r. po zwycięskiej bitwie pod Marcinkowicami. Piłsudskiego powitali wiceburmistrz Wiktor Oleksy i mecenas Roman Sichrawa, którzy wręczyli mu klucze do miasta, a gościny udzielił w swym mieszkaniu przy ulicy Dunajewskiego 12, burmistrz Władysław Barbacki. Zanim jednak dowódca udał się na zasłużony spoczynek osobiście sprawdził gdzie i w jakich warunkach zakwaterowano jego wojskowych. Ponownie Piłsudski odwiedził Nowy Sącz w 1921 r. już jako Marszałek Polski, żeby odebrać przyznany mu jeszcze w 1916 r. dyplom honorowego obywatela miasta. Ostatnia wizyta Marszałka miała miejsce 30 stycznia 1928 r. Wizytował wówczas 1. Pułk Strzelców Podhalańskich, poprowadził osobiście „grę wojenną” dla oficerów armii polskiej.

6. Dworzec Kolejowy, ul. Kolejowa 15

Bitwa pod Gorlicami w maju 1915 r. okazała się zwycięska dla państw centralnych. W Nowym Sączu urządzono wówczas wiele szpitali i świetlic dla rannych żołnierzy. Wielką zasługę w opiece i organizacji pomocy potrzebującym miały działaczki Komitetu Kobiet Polskich i Ligi Kobiet. Do 1917 r. na sądeckim dworcu działała Herbaciarnia Czerwonego Krzyża.

Kobiety wydawały darmowo żołnierzom herbatę, chleb, kiełbasę.

7. Sądeckie planty



Fot. Archiwum

W listopadzie 1918 r. w centralnej części ówczesnego Ogrodu Miejskiego został posadzony „Dąb Wolności”. Tak w przeszłości jak i dzisiaj, jest to miejsce uroczystości patriotycznych. Tabliczka upamiętniająca odzyskanie niepodległości przez Polskę została usunięta po wojnie przez nieznanych sprawców. Znaczenie narodowego symbolu przywrócono w 1988 r. Wtedy też staraniem Henryka Dobrzańskiego Cech Rzemiosł Różnych w Nowym Sączu postawił głaz z napisem „Dąb Wolności – 1918 r.” Skałę dostarczył kamieniołom z Kłęczan, a litery na głazie wykonali pracownicy ZNTK. Warto podkreślić, że Nowy Sącz był miastem, które wyzwoliło się spod zaboru austriackiego kilkanaście dni wcześniej niż pozostałe części Polski. Józef Piłsudski przebywał jeszcze w więzieniu w Magdeburgu gdy sądecy kolejarze zablokowali już we wrześniu 1918 r. tory, aby zapobiec wywózce majątku narodowego. Jeden z pracowników Warsztatów Kolejowych, Józef Konieczny, usunął ze starostwa orła austriackiego. 31 października d-ca austriackiego garnizonu, płk Henryk Fally, przekazał najstarszemu wiekiem oficerowi polskiemu swoją szablę na znak oddania władzy.

Oprac. Grzegorz Ormiański, klasa IIA

Z ziemi włoskiej do Nowego Sącza

Bojowy szlak 1 Pułku Strzelców Podhalańskich



Fot. Straż Graniczna. Kompania Reprezentacyjna Straży Granicznej historią i tradycją nawiązuje do 1. pułku

W okresie międzywojennym w Nowym Sączu stacjonował 1. Pułk Strzelców Podhalańskich. Jednostka ta zapisała się chwalębnie w czasie działań wojennych w latach 1918 -1920 i walkach obronnych w 1939 r. Była dumą sądeczan. 1 grudnia pułk będzie obchodził 100 rocznicę założenia.

Dziś w budynkach 1. pułku znajduje się Karpacki Oddział Straży Granicznej. Większość z tych obiektów zostało wybudowanych w XIX wieku. Wówczas w mieście stacjonował batalion 20. galicyjskiego pułku piechoty cesarsko-królewskiej armii austro – węgierskiej, w którym służyli żołnierze z Sądeczyny i Podhala. W czasie I wojny światowej Pułk walczył na froncie serbskim, rosyjskim i włoskim – opowiada mł. chor. SG Marcin Dardziński, który oprowadza nas po Izbie Tradycji w Karpackim Oddziale Straży Granicznej.

W kwietniu 1918 r. z inicjatywy komendanta głównego Polskiej Organizacji Wojskowej płk. Edwarda Rydza ps. Śmigły i polskich oficerów sądeckiego pułku powstała tajna organizacja niepodległościowa „Wolność”, której celem było przejęcie kontroli nad wojskiem. 31 października 1918 r. członkowie tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej zdobyli koszary wojskowe, obiekty

kolejowe i urzędy oraz rozbroili oddziały stacjonujące w mieście. W połowie listopada przetransportowano z frontu włoskiego do Nowego Sącza żołnierzy 20. pułku z pełnym uzbrojeniem i z całym ekwipunkiem. Tą brawurową akcją kierował por. Henryk Typrowicz. *To oni głównie tworzyli 1. Pułk Strzelców Podhalańskich. W jego skład weszli również żołnierze z batalionu zapasowego w Tarnowie oraz oficerowie i żołnierze z 32. Pułku Piechoty Obrony Krajowej „Neu Sandez” – wylicza mł. chor. SG Marcin Dardziński. Pierwszym dowódcą został płk Kazimierz Horoszkiewicz.*

1. Pułk Strzelców Podhalańskich dbał o ład i porządek w regionie, zabezpieczał granicę, walczył na Spiszu i Orawie oraz bronił Polaków na Śląsku Cieszyńskim przed Czechami. W 1919 r. walczył z Ukraińcami w Małopolsce Wschodniej. Następnie 1. pułk brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, walczył nad Horyniem oraz Bugiem i na Podlasiu. Wówczas sądeczanie wzięli do niewoli część jeńców sowieckich i zdobyli wiele broni. *Na pamiątkę tych wydarzeń na sztandarze pułku widniały nazwy miast: Kijów, Brześć, Białystok, Grodno – tłumaczy mł. chor. SG Dardziński. - Była to jednostka doskonale wyszkolona. Pułk miał rozszerzony program szkoleń zimowych oraz wysokogórskich.*

Żołnierze musieli świetnie orientować się w terenie, a także posiadać zręczność strzelecką, świetną kondycję fizyczną i patriotyczną postawę.

Co ciekawe, oddział jako jeden z nielicznych miał orkiestrę. Koncertowali w charakterystycznych dla pułku kapeluszach i pelerynach w stylu regionalnym – dodaje. Pierwszym kapelmistrzem był Józef Stiasny, następnie Mieczysław Mordarski, a w latach 1921-1924 ppor. Antoni Wroński, który skomponował hymn 1. Pułku Strzelców Podhalańskich „Marsz podhalański”. W święta państwowe pułk defilował ulicami Nowego Sącza, ostatni raz 6 sierpnia 1939 r. Jednostkę kilka razy wizytował marszałek Józef Piłsudski. Jedna z tego typu wizyt miała miejsce w 1928 r., wówczas marszałek osobiście poprowadził ćwiczenia wojskowe.

W sierpniu 1939 r. 1. pułk wszedł w skład odcinka „Słowacja” Armii Karpaty w ramach II Brygady Górskiej. Miał bronić granicy polsko-słowackiej od Popradu do okolic Gładyszowa. *To duży, trudny do utrzymania teren, przez co pułk działał w rozproszeniu – wyjaśnia. Wobec olbrzymiej przewagi i ciągłego zagrożenia 1. Pułk Strzelców Podhalańskich zmuszony był do cofania się na wschód. Część żołnierzy dotarła aż pod Lwów. Po kampanii wrześniowej pułk przestał istnieć. We wrześniu 1944 r. z oddziałów partyzanckich działających na Sądeczynie i Podhalu utworzono 1. Pułk Strzelców Podhalańskich AK. Działał on do stycznia 1945 r. w Beskidzie Sądeckim i Gorcach. Po zakończeniu II wojny światowej w Polsce nastąpiły gwałtowne zmiany. W miejsce likwidowanych oddziałów powołano Wojska Ochrony Pogranicza. Formacja ta istniała do maja 1991 r. Straż Graniczną utworzono 16 maja 1991 r.*

Damian Dulak, klasa II D/E

Pierwszy polski samochód

zrekonstruowany z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości



Samochód jest holdem dla ludzi, którzy tworzyli polską motoryzację
Fot. www.cwst1.pl



Prototyp CWST-1 podczas prób. Na stopniu siedzi inż. T. Tański
Fot. www.zss-ns.internetdsl.pl

CWS T-1 legendarny polski samochód, został wykonany w symbolice „Orła Białego”. Będzie jeżdżącym pomnikiem na 100-lecie odzyskania niepodległości.

Pierwszy polski samochód został skonstruowany w latach 20 w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie przez znanego przed II wojną światową polskiego konstruktora inż. Tadeusza Tańskiego. Był nowoczesny i luksusowy jak na swoje czasy, a jednocześnie prosty w obsłudze i dostosowany do polskich realiów. CWS T-1 wyprodukowano około 800 sztuk w wersji osobowej i dostawczej. Niestety żaden z modeli nie przetrwał do dzisiaj, jednak Ludwikowi Roźniakowskiemu, mechanikowi i pasjonatowi starych samochodów na podstawie kilku zdjęć i danych technicznych udało się odbudować samochód Tadeusza Tańskiego.

Rekonstrukcja zajęła mi 3 lata, a dokładniej 8 tysięcy godzin pracy – mówi pan Ludwik. - Podobnie jak 90 lat temu niemal wszystkie elementy zostały ręcznie wykonane – dodaje.

Zachowały się jedynie fragmenty dokumentacji, kilka rysunków i zdjęć owego wspaniałego pojazdu, pełna dokumentacja została wywieziona bądź zniszczona przez Niemców w 1939 r.

Wszelkie działania dotyczące odnalezienia samego samochodu bądź jakichkolwiek części zakończyły się porażką – dodaje pan Ludwik. - Pomimo tych trudności CWS-a udało się maksymalnie zbliżyć do oryginału.

Prace rozpoczął od wykonania ramy na wzór elementów z samochodu CWS. Rama została jednak wykonana w technologii spawania z elementów, a nie jak w czasach produkcji, przez kucie matrycowe na gorąco.

Pojazd jest poświęcony ludziom, którzy tworzyli polską motoryzację. Dokonali czegoś bardzo trudnego, a mianowicie w warunkach odbudowy państwa, po 123 latach zaborów, skonstruowali nowoczesny i całkowicie polski samochód – podkreśla pan Roźniakowski.

Ludwik Roźniakowski jest absolwentem szkoły samochodowej w Wejherowie. Przez lata pracował w warsztatach samochodowych, a od lat 80 w zakładach drzewnych. Stare samochody to jego pasja, której

poświęca cały wolny czas. Nie ma żadnych pomocników, wszystko robi sam. *Niejeden młotek przeleciał przez warsztat i byłem bliski załamania, lecz udało się – wspomina pan Roźniakowski.*

Auto nie jest na sprzedaż, można go zobaczyć na zlotach starych samochodów lub wynająć na różnego rodzaju uroczystości i imprezy.

Warto wspomnieć, że inż. Tadeusz Tański silnik CWS T-1 zaprojektował w zaledwie 3 tygodnie. Cała konstrukcja została tak przewidziana, aby wszelkie naprawy dało się wykonać jedynie kluczem o rozmiarze 17, wkrętakiem i kluczem do świateł.

W latach 20 CWS T-1 z łatwością mógł konkurować z rolls-roycem i foldem, a nawet przewyższał je nowoczesnym silnikiem górnozaworowym oraz stosunkiem pojemności silnika do uzyskiwanej mocy. Trzeba przyznać, że twórcy CWS-a wyprzedzili epokę, gdyż samochód nie mógł osiągnąć pełnej mocy ze względu na brak odpowiedniego paliwa. Możemy być dumni z polskich konstruktorów. To oni stworzyli polską markę samochodów, która tak znacząco wybiegała w przyszłość.

Zbigniew Chruślicki, klasa II D/E

Piłkarze Sandecji

w walce o niepodległość



Pierwsza fotografia drużyny Sandecji z 1911 r. Fot. www.sandecja.pl/historia

Sandecja jest jednym z najstarszych klubów sportowych w Polsce. Od zawsze była sportową dumą Nowego Sącza. Niewielu z nas jednak wie, że zawodnicy nowosądeckiego klubu przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Sandecja Nowy Sącz powstała wiosną 1910 roku z inicjatywy członków Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" Józefa Płachty i Juliana Dunikowskiego. Klub rozwijał się do 1914 roku, kiedy to wybuchła I wojna światowa. Do tworzących się Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego wstąpili również sądecki sportowcy m. in. Tadeusz Zabża, Stanisław Kupka, Władysław Giercuskiewicz.

Po przerwie wojennej działalność klubu została wznowiona w 1921 roku. Następna przerwa nastąpiła z chwilą wybuchu II wojny światowej w 1939 r. Część zawodników oraz działaczy klubu

postanowiła stanąć do walki z najeźdźcami. Niestety, wielu z nich poległo już w pierwszych dniach wojny. Jednym z nich był gospodarz klubu, Władysław Przybyłowicz.

Zawodnicy Sandecji głównie jako kurierzy sądecki zajmowali się działalnością kuriersko-przerzutową od jesieni 1939 roku. Ich zadaniem było utrzymanie łączności między Polską, a Węgrami i rządem emigracyjnym, przeprowadzanie wojskowych, osób cywilnych, uciekinierów. W szeregach kurierów sądeckich można było znaleźć wielu byłych zawodników KKS-u, m.in.: Kostek Gucwa, ps. "Góral", przedwojenny sportowiec Sandecji, komendant sądeckiego odcinka Wydziału Łączności z Zagranicą Walki Zbrojnej, oficer Wojska Polskiego, pionier sądeckich szlaków kurierskich. Niestety w marcu 1941 r. został postrzelony podczas służby kurierskiej po czym zmarł w drodze do szpitala. Pośmiertnie odznaczony został Orderem Virtuti Militari.

Roman Stramka, ps. "Romek", sportowiec Sandecji pochodzący

z Gorkowa. Kurier sądecki kursujący na Węgry. Kilkukrotnie wymykał się z rąk Gestapo oraz z samego nowosądeckiego więzienia. Po zakończeniu wojny był nękany przez UB. Zmarł w roku 1965, a pochowany został w Nowym Sączu. Kawaler Orderu Virtuti Militari.

Julian Zubek, ps. "Tatar", "Jano", "Juli" Sportowiec Sandecji, nauczyciel, wychowawca młodzieży, żołnierz września 1939, organizator sieci kurierskiej na Węgry, dowódca partyzancki AK na Sądecczyźnie. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari oraz wieloma innymi medalami i odznaczeniami.

Wszystkich zawodników i działaczy Sandecji zaangażowanych i walczących o wolność Polski nie sposób wymienić. Bez patriotów takich jak oni, nie byłoby dzisiejszej Polski. Wszystkim jednak należy oddać hołd i pamiętać o nich.

Damian Dulak, klasa II D/E